

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAWIEDLIWOŚCI
I PRAW CZŁOWIEKA
(NR 86)
z dnia 23 lipca 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 86)

23 lipca 2025 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Śliza (Polska2050-TD)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zapoznanie się z Informacją z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2024 roku (druk nr 1323).

W posiedzeniu udział wzięli: **Dagmara Pawełczyk-Woicka** przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa, **Dominik Czeszkiewicz** dyrektor Departamentu Nadzoru Administracyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Marta Kożuchowska-Warywoda** dyrektor Departamentu Kadr i Organizacji Sądów Powszechnych i Wojskowych Ministerstwa Sprawiedliwości, **Piotr Czestkowski** asystent z Biura Ministra Sprawiedliwości oraz **Paweł Zieliński** stały doradca Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor** i **Daniel Kędzierski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Paweł Śliza (Polska2050-TD)**:

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Witam państwa członków Komisji. Witam panią sędzię Dagmarę Pawełczyk-Woicką, przewodniczącą KRS. Witam przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości. Witam panią Martę Kożuchowską-Warywodę, dyrektora Departamentu Kadr i Organizacji Sądów Powszechnych i Wojskowych. Witam pana Dominika Czeszkiewicza, dyrektora Departamentu Nadzoru Administracyjnego oraz pana Piotra Czestkowskiego, asystenta z Biura Ministra.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje zapoznanie się z informacją z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w roku 2024 z druku nr 1323. Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Udzielam głosu pani przewodniczącej Krajowej Rady Sądownictwa w celu przedstawienia informacji za rok 2024.

Przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa **Dagmara Pawełczyk-Woicka**:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2024 roku, która odzwierciedla nasze zaangażowanie w realizację konstytucyjnych zadań w tym procedur nominacyjnych, opiniowanie aktów prawnych oraz nadzoru nad przetwarzaniem danych osobowych. Pomimo licznych wyzwań Rada konsekwentnie działa na rzecz zapewnienia niezależności sądownictwa i zgodności procedur z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. W 2024 roku Krajowa Rada Sądownictwa odbyła 18 posiedzeń plenarnych trwających łącznie 87 dni. Przeprowadzono 544 postępowania w sprawach osobowych dotyczących 683 kandydatów, co zaowocowało podjęciem 954 uchwał. Rozpatrzono 1104 zgłoszenia pochodzące od 1096 osób na stanowiska sędziowskie w sądach powszechnych, administracyjnych, w Sądzie Najwyższym, Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz na stanowiska asesorskie w wojewódzkich sądach administracyjnych.

W 2024 roku Krajowa Rada zakończyła 219 postępowań na stanowiska sędziowskie we wszystkich rodzajach sądów w tym: 5 na stanowiska sędziego Sądu Najwyższego, 6 na stanowisko sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego, 2 na stanowisko sędziego w wojewódzkich sądach administracyjnych, 206 na stanowisko sędziego w sądach powszechnych oraz 97 wniosków asesorów o powołanie na stanowisko sędziowskie. Prezydent w ubiegłym roku wręczył nominacje sędziowskie dla 476 osób zgodnie z przedstawionymi wnioskami przez Krajową Radę Sądownictwa. W ramach procedur nominacyjnych wysłuchano na posiedzeniach plenarnych 27 kandydatów na stanowiska w Sądzie Najwyższym, Naczelnym Sądzie Administracyjnym, a zespoły KRS przeprowadziły wysłuchania 166 kandydatów. Niepokój budzi fakt, że w 2024 roku rozpatrzono 168 oświadczeń o cofnięciu zgłoszeń na stanowiska sędziowskie i asesorskie, z czego najwięcej dotyczyło sądów powszechnych, a przede wszystkim sądów wyższego szczebla aniżeli

Sąd Rejonowy, co identyfikujemy jako wpływ wewnątrzśrodowiskowej presji na kandydatów i pewnego przymusu wywieranego na nich, co stanowi poważne zagrożenie dla funkcjonowania sądownictwa.

Krajowa Rada Sądownictwa aktywnie uczestniczyła w procesie legislacyjnym analizując 116 projektów aktów normatywnych. Podjęto 63 opinie oraz przyjęto 6 stanowisk w sprawach dotyczących sędziów i sądownictwa. Krajowa Rada Sądownictwa była bardzo aktywna, jeżeli chodzi o wnioski do Trybunału Konstytucyjnego. W 2024 roku Trybunał Konstytucyjny rozpoznał 3 nasze wnioski i we wszystkich sprawach stwierdził niekonstytucyjność zaskarżonych przepisów. Jeden z nich to słynny regulamin urzędowania sądów powszechnych, a raczej zmiana tego regulaminu powodująca wykluczenie części sędziów z możliwości orzekania o tzw. testach niezawisłości i bezstronności oraz wniosków o wyłączenie sędziego. Także jeden z wyroków z 16 października 2024 r. o sygnaturze K 2/24, gdzie stwierdzono niezgodność przepisów ustawy dotyczące możliwości zawieszenia prezesa w pełnieniu obowiązków przez ministra sprawiedliwości na czas uruchomienia procedury jego odwołania. Trybunał Konstytucyjny stwierdził również niemożność odwołania prezesa bez opinii Krajowej Rady Sądownictwa. Trybunał Konstytucyjny zbadał i zakończył w 2025 roku jedno z rozporządzeń ministra sprawiedliwości przyjęte bez opinii Krajowej Rady Sądownictwa. Rozporządzenie to dotyczyło między innymi zmiany podziału czynności w sądach i spowodowało, że członkowie Rady, sędziowie mają 80% wpływu, czyli 100% ma sędzia liniowy, a 80% ma członek Krajowej Rady Sądownictwa. Taki procent mam również ja, przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa i z takim wskaźnikiem orzekam w Sądzie Okręgowym w Krakowie. Żadne z tych orzeczeń nie zostało opublikowane we właściwym Dzienniku Urzędowym, co jest niezgodne z wymogami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i budzi poważne wątpliwości co do procesu legislacyjnego. Rada wielokrotnie wyrażała zaniepokojenie działaniami ministra sprawiedliwości, w tym w uchwale nr 365/24 dotyczącej zamiaru odwołania prezesów i wiceprezesów sądów oraz w stanowisku z 1 lutego 2024 r. kwestionującym uprawnienia ministra do zawieszenia prezesów sądu. Te odwołania prezesów sądów odbywały się zwykle z jednej przyczyny – albo był to prezes, który został powołany na stanowisko sędziowskie lub awansowany w latach 2018-2025 albo udzielił poparcia na podstawie obowiązującej ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa kandydatom na członków Krajowej Rady Sądownictwa. Było to wyróżniające się kryterium odwoływania prezesa. Do Krajowej Rady Sądownictwa wpłynęło 4736 pism w ramach skarg i wniosków w tym część pochodzących od sędziów, a część od zwykłych obywateli. Rozpatrzono 313 pism przez Komisję do Spraw Skarg, Wniosków i Petycji, 72 pisma przez Komisję do Spraw Odpowiedzialności Dyscyplinarnej Sędziów, 59 pism przez Komisję do Spraw Etyki Zawodowej Sędziów i Asesorów, 50 pism przez Komisję do Spraw Wizytacji i Lustracji. Komisja do Spraw Odpowiedzialności Dyscyplinarnej przeanalizowała 61 nieprawomocnych wyroków sądów dyscyplinarnych, co skutkowało podjęciem przez Radę 14 uchwał o wniesieniu odwołań, podjęto 2 uchwały o żądaniu wszczęcia postępowania wyjaśniającego oraz 2 uchwały o złożeniu zawiadomień do prokuratury w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa. Komisja działała na podstawie przepisów ustawy o ustroju sądów powszechnych reprezentując Krajową Radę Sądownictwa przed Sądem Najwyższym.

Odwołania od podziałów czynności sędziów. W 2024 roku do Rady wpłynęło odwołanie od podziału czynności sędziów i asesorów sądowych. Łącznie rozpatrzono 98 spraw, z czego Rada uwzględniła 55 odwołań. Z niepokojem odnotowujemy, że niektórzy prezesi sądów nie przekazują odwołań od podziału czynności do Krajowej Rady Sądownictwa jak wymaga tego ustawa o ustroju sądów powszechnych, co stanowi poważne naruszenie prawa. Ponadto niektórzy prezesi nie respektują decyzji Rady w tym przedmiocie, co dodatkowo podważa zaufanie do prawa i prawidłowe funkcjonowanie sądownictwa.

Rada zidentyfikowała poważny problem w sądach powszechnych, gdzie orzekają lub są traktowane jako czynne zawodowo osoby, które kończyły 65 rok życia – nie zwróciły się one do Rady o zgodę na dalsze orzekanie lub takiej zgody nie otrzymały i sprawa zakończyła się prawomocnie. Prowadzi to do bezpodstawnej wypłaty 100% wynagrodzenia sędziom w stanie spoczynku oraz orzekania przez osoby nieuprawnione, co jest traktowane jako orzekanie przez osoby nieuprawnione przez Sąd Najwyższy w Izbie Karnej i to o dziwo złożonej z sędziów powołanych przed 2018 rokiem. Prowadzi to oczywiście do kolejnych uchyleń wyroków.

Z głębokim zaniepokojeniem odnotowujemy, że zagrożeniem dla niezawisłości sędziowskiej są sami sędziowie. Dochodzi do uchylania wyroków lub wyłączania sędziów od orzekania

z powodów niemerytorycznych. W uzasadnieniach takich decyzji pojawiają się stwierdzenia, że sędzia przyspieszył karierę, cieszył się zaufaniem władzy wykonawczej lub udzielił poparcia kandydatowi do Krajowej Rady Sądownictwa. Tego typu praktyki i takie zawarte tezy w uzasadnieniach oczywiście są sprzeczne z deontologią zawodu sędziego i nie powinny mieć miejsca, a zwłaszcza na poziomie Sądu Najwyższego.

Krajowa Rada Sądownictwa w 2024 roku z pełnym zaangażowaniem realizowała swoje zadania dbając o niezależność sądownictwa i prawidłowy przebieg procedur nominacyjnych. Nasza praca koncentrowała się na zapewnieniu zgodności działań z konstytucją oraz ochronie niezawisłości sędziowskiej pomimo licznych wyzwań, o których wspomniałam na wstępie. Wyrażam dalszą gotowość do dalszej współpracy w celu wzmocnienia niezależności sądownictwa w Polsce. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję serdecznie. Przechodzimy do dyskusji. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę o zgłoszenie się do dyskusji. Pan poseł Ast i pan poseł Zimoch. Bardzo proszę.

Poseł Marek Ast (PiS):

Chcę zapytać panią przewodniczącą w kontekście oczywiście roku 2024, ale sprawa wiąże się w ogóle z funkcjonowaniem Krajowej Rady Sądownictwa, ponieważ w 2024 roku Koalicja 13 grudnia przygotowała budżet państwa, w którym w dramatyczny sposób ograniczyła środki dla konstytucyjnych instytucji sądowniczych Trybunału Konstytucyjnego i również dla Krajowej Rady Sądownictwa. Chcę dowiedzieć się jakie zapobiegawcze i zaradcze działania Krajowa Rada Sądownictwa podjęła w związku z ograniczeniem środków na 2025 rok tak, by zapewnić funkcjonowanie tej konstytucyjnej instytucji? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Bardzo proszę.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Ja mam tylko jedną bardzo gorącą prośbę, żeby państwo nie używali zwrotu Koalicja 13 grudnia, bo państwo obrażacie ponad 11 mln wyborców Koalicji 15 października. Datę tego zaprzysiężenia wskazywał poprzedni premier. Bardzo proszę o szacunek dla wszystkich wyborców. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, płonne nadzieje. Bardzo proszę, pan poseł Bogucki.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowna pani przewodnicząca, chcę zapytać i właściwie mówił już o tym pan poseł Marek Ast, ale jak nierespektowanie prawa przez ministra sprawiedliwości dotyczącego zaległości etatowych wygląda szczególnie w roku 2024 i jak w ocenie całej Krajowej Rady, której pani przewodniczy in gremio, jak to rzutuje na polski wymiar sprawiedliwości? Czy były prowadzone analizy, żeby odnieść się do tej sytuacji, bo z moich informacji wynika, że jest to około tysiąca blokowanych etatów sędziowskich? Jeżeli tak, to w jaki sposób wpływa to na orzecznictwo? Czy możemy przynajmniej w przybliżony sposób powiedzieć, jak to wpływa na długość spraw prowadzonych w sądach? Chcę też dopytać, których sądów to najbardziej dotyczy? Czy jest to przekrojowe, czy są to sądy karne, sądy cywilne, czy sądy rodzinne? Proszę odpowiedzieć oczywiście, jeżeli dysponuje pani taką statystyką i informacją. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Zgłosili się jeszcze pan poseł Smoliński, Kaleta, Szczucki, Jabłoński i Zimoch. Zamykam listę mówców. Bardzo proszę, pan poseł Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam prośbę do pana przewodniczącego i wiceprzewodniczącego, żeby nie używali sformułowania neo sędziowie, bo to też jest sformułowanie niezgodne z aktualnym stanem prawnym. To pierwsza rzecz. Druga rzecz dotyczy finansów. Jak w tej chwili wygląda sytuacja w Radzie? Zakładam, że pracownicy otrzymują wynagrodzenia, ale czy sędziowie i posłowie, którzy tam są otrzymują wynagrodzenia? Czy wystarcza tych pieniędzy? Gdyby mogła pani porównać 2023 i 2024 rok, jeżeli chodzi o ilość postępowań w zakresie obsadzania

nowych czy wolnych stanowisk sędziowskich to jaka tu jest różnica? Ile według pani w tej chwili jest nieobsadzonych etatów sędziowskich? Pan poseł Bogucki o tym mówił, ale chciałbym, żeby to wybrzmiało też z pani ust według wiedzy, którą pani posiada. Ile jest nieobsadzanych stanowisk? Kiedy to się zaczęło? Czy są ogłaszane konkursy na wolne stanowiska sędziowskie? Jeżeli nie, to dlaczego? Kto na to wpływa i kto decyduje? Może jeszcze przybliży pani temat, jeżeli chodzi o wycofywane wnioski, bo sędziowie zgłaszają się na ogłaszane konkursy, a potem wycofują. Czy podają przyczyny? Jaka według was jest przyczyna tego typu działań? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kaleta.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani przewodnicząca, mam pytanie i wniosek jednocześnie, a mianowicie wskazała pani o licznych przypadkach naruszeń prawa przez prezesów niektórych sądów oraz sędziów i wedle również doniesień medialnych pracowników Ministerstwa Sprawiedliwości czy sędziów delegowanych do Ministerstwa Sprawiedliwości w zakresie zarówno decyzji o podziale czynności pośród sędziów, jak również orzekania po przekroczeniu wieku umożliwiający przejście w stan spoczynku i niezgłaszaniu tego do Krajowej Rady Sądownictwa bądź nierespektowania jej decyzji. Czy Krajowa Rada Sądownictwa może przedłożyć Wysokiej Komisji listę prezesów sądów, którzy naruszają w ten sposób prawo jak również listę sędziów, którzy nie dopełniają w tym zakresie swoich obowiązków, ale również listę urzędników i sędziów delegowanych do Ministerstwa Sprawiedliwości, którzy nie przekazują odpowiednio wniosku do Krajowej Rady Sądownictwa, bo takie też informacje w mediach były prezentowane. My jako parlamentarzyści mamy szczątkowe informacje, natomiast jestem ciekaw czy Krajowa Rada Sądownictwa dysponuje pełnymi informacjami tak, żeby te naruszenia prawa były rzetelnie uporządkowane. Od kiedy rządzi Koalicja 13 grudnia niestety nie ma co liczyć na to, że te sprawy będą należycie rozpatrzone pod kątem występujących naruszeń prawa, ale jako parlamentarzyści myślę, że z chęcią zapoznalibyśmy się z tą sprawą, by poznać skalę i nazwiska osób, które naruszają w ten sposób prawo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję serdecznie. Pan poseł Jabłoński.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję. Przyłączam się do wniosku mojego przedmówcy w zakresie informacji odnośnie sędziów, którzy przekroczyli 65 rok życia i w tym trybie, w którym ustawa w tej chwili umożliwia dalsze zajmowanie stanowiska nie zwrócili się do Krajowej Rady Sądownictwa i nadal to stanowisko zajmują. Ta sprawa jest niezwykle poważna z punktu widzenia ochrony podstawowych praw i wolności, dlatego że jeżeli w istocie mamy do czynienia z dalszym orzekaniem przez takie osoby, które tej przesłanki formalnej nie wypełniły i takiej zgody nie uzyskały to możemy mieć do czynienia z nieważnością postępowań albo z bezwzględną przyczyną odwoławczą i może to być bardzo szkodliwe dla stabilności orzecznictwa. Poprosimy może nie tyle o listę nazwisk, bo zakładam, że jej przygotowanie może trochę zająć, ale skoro pani przewodnicząca sama wspomniała o tym problemie, to mam prośbę o podanie skali – na ile w tej chwili Krajowa Rada Sądownictwa szacuje liczebność grupy, która znajduje się w takiej sytuacji? To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz to kwestia związana z przewlekłością postępowań. Pojawiały się postulaty, aby w jakiś sposób przełożyć liczbę wakatów na stopień przewlekłości postępowań i ja też się do tego przyłączam, natomiast mam wrażenie, że jest jeszcze jedna bardzo istotna kwestia, o której rozmawialiśmy na poprzedniej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka odnośnie choćby wynagrodzeń dla asystentów sędziów i dla personelu administracyjnego. Czy Krajowa Rada Sądownictwa również zajmuje się tą kwestią w zakresie tego, w jaki sposób poprawa warunków pracy mogłaby doprowadzić do zwiększenia obsady etatowej na tych stanowiskach administracyjnych i na stanowiskach asystenckich? Pytam o to, dlatego że padł pomysł, aby zatrudniać w tej roli studentów trzeciego roku. Ja nie jestem generalnie przeciwny temu, żeby studenci wchodzili na praktyki do sądu, natomiast mam wrażenie, że na stanowiska asystenckie nabór jest utrudniony nie z uwagi na to, że jest chętnych mało prawników chętnych, ale dlatego że są o wiele atrakcyjniejsze oferty w sektorze prywatnym. Jedynym sposobem na rozwiązanie tego problemu jest nie tyle zaniżanie tych wymogów i zatrudnianie studentów

tylko raczej podwyższanie wynagrodzeń. Czy Krajowa Rada Sądownictwa również się tym problemem w jakiś sposób zajmuje? Czy były formułowane w tym zakresie jakieś oceny? Czy jest możliwość, aby Krajowa Rada taki problem przeanalizowała i przygotowała jakieś opracowanie na ten temat?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Warchoł.

Poseł Marcin Warchoł (PiS):

Pani przewodnicząca, mam pytanie dotyczące delegacji. Weszła w życie fatalna ustawa nr 988, która powoduje, że sędziowie zostali pozbawieni prawa odwołania się od delegacji. Te delegacje dzisiaj są robione w sposób szalenie uznaniowy, polityczny, a sędziowie niewygodni i niezależni są wysyłani do gett sędziowskich, a sędziowie swoi i usłużni są w ich miejsce delegowani po to, żeby sprawy polityczne sądzić i to jeszcze z wielkimi dodatkami. Mam pytanie do pani przewodniczącej. Jaki to ma wpływ na sprawy zwykłego obywatela? Jak wygląda sytuacja spraw, od których sędziowie zostają odciągnięci? Referaty tych sędziów zostają oczywiście zlikwidowane, przydział nowej sprawy dla nowego sędziego wiąże się z prowadzeniem sprawy od początku, a to ma oczywiście wpływ na przewlekłość. Czy państwo jako Krajowa Rada Sądownictwa identyfikujecie takie sprawy i wpływ na sprawy zwykłych obywateli? Sprawy leżą, a sędziowie są ręcznie przerysowani do sądenia wygodnych politycznych spraw. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Jako ostatni pan poseł Zimoch. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, nie wiem, czy pani przewodnicząca dobrze czuje się w tej sali sejmowej, bo tutaj ciągle obok polskich flag są także flagi Unii Europejskiej. Po 1 czerwca flagę Unii wyniesiono z Krajowej Rady Sądownictwa i wrzucono ją w kąt serwerowni, a właściwie palarni, bo serwerownie niezgodnie z przepisami BHP sędziowie zamienili w klub palacza. Samopoczucie powinna mieć pani fatalne i z innego względu, bo fatalnie reprezentuje pani polskich sędziów. Zasadne jest w ogóle pytanie, czy jest pani nadal sędzią, czy już tylko politykiem? Funkcjonowanie Krajowej Rady Sądownictwa naznaczone było...

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, sekundę. Panowie, bardzo was proszę. Słuchaliśmy państwa wszystkich wypowiedzi – również pana posła Warchoła, który przypominał czasy swoich 8 lat rządów i obstawiania sędziów i spraw politycznych przez was, a nie z ostatniego roku, więc bardzo proszę, żebyście państwo wysłuchali wypowiedzi posła Zimocha, bo wszystkie wasze wypowiedzi polityczne zostały wysłuchane przez pozostałych członków Komisji. Panie pośle Zimoch, proszę kontynuować.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050-TD):

Ja nie mam politycznego wystąpienia, a tylko kilka informacji, których nie ma w sprawozdaniu. Funkcjonowanie Krajowej Rady Sądownictwa także w 2024 roku naznaczone było wyraźną dezorganizacją wewnętrzną, która wprost przełożyła się na ograniczenie efektywności, naruszenia przejrzystości działania oraz spadek jakości konstytucyjnych zadań, do których Rada jest powołana. Poważne zastrzeżenia budzi sposób organizacji pracy Rady. Nieterminowe rozpoczynanie posiedzeń Rady osłabia autorytet tego konstytucyjnego organu. To przejaw braku powagi oraz lekceważenia zasady rzetelnego sprawowania funkcji publicznej. Przerwy w obradach są przejawem dezorganizacji na przykład 10 września – rozpoczęcie obrad 10:23, o 11:17 przerwa do 12:00, wznowienie obrad 12:20, a od 13:20 przerwa do 14:00, następnie wznowienie obrad o 14:18 i po 13 minutach zakończenie obrad. Obrady Rady trwały 124 minuty i nie jest to odosobniony przykład. Najbardziej niepokojącym aspektem funkcjonowania Rady jest jednak całkowity brak jasnych, formalnych, transparentnych procedur powoływania zespołów opiniujących kandydatów oraz przydzielania im konkursów. Sposób funkcjonowania KRS nie spełnia minimalnych standardów państwa prawa. Stanowiska, o których mówiła przewodnicząca były typowo polityczne, a zdarzało się, jeśli chodzi o opiniowanie, że Rada opiniowała projekt dopiero wtedy, gdy prezydent podpisał już ustawę. Przewodnicząca od ponad roku nie poinformowała Sejmu, że sędzia – jedna z wybranych do Krajowej Rady Sądownictwa – przestała być członkiem Rady. Brak reakcji przewodniczącej na faktyczną nieobecność jednego z członków przez ponad

12 miesięcy jest dowodem na instytucjonalne przyzwolenie na bezczynność, dezorganizację i kryzys kolegalności. Nie przyjęto także propozycji jednego z parlamentarzystów o zmianę regulaminu na przykład dotyczących zdalnych obrad. To wstyd, że sędzia mający wokandę łączy się na chwilę zdalnie albo parlamentarzysta łączy się z Sejmem czy Senatem i pobiera za to dietę. Nie śmiecie się panowie, tylko słuchajcie dalej. Nie przyjęto także wniosku, aby za udział w zdalnych posiedzeniach przynajmniej nie pobierać diety. Na to nie zgodzili się sędziowie, członkowie Rady, a zdalne posiedzenie zakwestionował Sąd Najwyższy. Izba, którą pani przecież uznaje w wyroku podkreśliła wyraźnie, że odwołano zarówno stan epidemii, jak i zagrożenia epidemicznego i brak jest podstaw prawnych do odbycia posiedzenia Rady w trybie zdalnym. To drugoczące orzeczenie dla KRS jest także z innych powodów, bo Sąd Najwyższy i Izba Kontroli Nadzwyczajnej uchyla zresztą wiele uchwał KRS i w ogóle nie dyskutuje się o tych orzeczeniach i przyczynach. Na zakończenie w skrócie powiem o sprawie konkursów. Krajowa Rada Sądownictwa to nadal „krajowa rada swoich” i tu przykładów jest mnóstwo. Pierwszy z brzegu przykład – członek Rady, sędzia Łupina uzyskał zgodę właściwie bez żadnej dyskusji na dalsze orzekanie po ukończeniu 65 roku życia, a wielu świetnym sędziom Rada takiej zgody po prostu nie dała.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Panie pośle Gosek, bardzo proszę powstrzymać się od komentarzy. Dziękuję bardzo. Czy pani przewodnicząca chce udzielić odpowiedzi na pytania? Bardzo proszę.

Przewodnicząca KRS Dagmara Pawełczyk-Woicka:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, postaram się udzielić odpowiedzi na te liczne i istotne pytania. Pan poseł Zimoch nie zadał pytania tylko wyraził pewną ocenę, ale ja pozwolę sobie wyjaśnić, bo może to jest rzecz niepokojąca. Rzeczywiście jest pani sędzia, która została przeniesiona wbrew jej woli po ukończeniu 60 roku życia przez ministra sprawiedliwości, który nie zgodził się na cofnięcie wniosku, bo pani sędzia miała skończone 60 rok życia w związku z tym to jest uprawnienie kobiety. Przed upływem tego okresu cofnęła swój wniosek, ale minister nie zgodził się na to cofnięcie. Pani sędzia odwołała się do Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego, dysponowała dwoma zabezpieczeniami, a parę miesięcy temu wpłynął wyrok Sądu Najwyższego korzystny dla pani sędzi, więc ja traktuję ją jako osobę w stanie czynnym, natomiast nie mam jej zrzeczenia się z funkcjonowania w Radzie, dlatego nie zawiadamiam Sejmu, bo moim zadaniem nie jest wyjaśnienie tej kwestii. Pani sędzia mogłaby się zrzec albo uczestniczyć w obradach, a zaznaczam, że nie uczestniczy. Tak wygląda ta sytuacja – wyjaśniam niepokój pana posła Zimocha.

Wracając do kwestii poważnych, o które pytali posłowie, to może pominię kwestie finansowe, bo te kwestie dotyczą 2025 roku. Zaznaczam, że w świetle ustawy przewodniczący jest dysponentem budżetu Rady. Oczywiście nienaruszalny jest ten dział, który dotyczy wynagrodzeń pracowników i tu nie dokonywane są żadne przesunięcia, natomiast w ramach innych działów budżetu przewodniczący jest władny dokonywać przesunięć, co też czyniłam, a także dokonałam przeglądu umów zawartych przez Krajową Radę Sądownictwa na skutek czego wszelkie umowy, które uznałam za bezwzględnie niekonieczne zostały wypowiedziane na moje polecenie. Jestem człowiekiem, którego można posłać do instytucji i uczyni w niej oszczędności. Nie wiem jak daleko można się obyć bez tych umów, ale w każdym razie zostały one wypowiedziane. Oczywiście Sejm przyjął ustawę budżetową z poprawkami, która ograniczyła nasze niezgodne z konstytucją finansowanie, jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny, nie zmieniając jednocześnie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa i nawet nie planując tej zmiany, która określa świadczenia na rzecz członków Rady. Te świadczenia obejmują zarówno diety za udział w posiedzeniach plenarnych i inną pracę na rzecz Rady, jak i zwrot kosztów przejazdu do Warszawy i zwrot kosztów noclegu. W związku z tym na koniec roku niewątpliwie nie zostaną wypłacone wszystkie diety, chyba że nastąpi uzupełnienie tego budżetu i powstaną zobowiązania po stronie Skarbu Państwa. Tak to wygląda. Jeżeli chciało się pozbawić finansowania członków Krajowej Rady Sądownictwa, to należało zmienić ustawę o Krajowej Radzie Sądownictwa, a nie wprowadzać zmiany do ustawy budżetowej. W tym sensie te zmiany były po prostu wykluczające się, sprzeczne i powodujące zobowiązania finansowe po stronie budżetu państwa.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Bardzo przepraszam. Panie pośle Gosek, jak chce pan porozmawiać, to proszę zaprosić pana posła w kuluary i tam rozmawiać. Przeszkadza pan w prowadzeniu obrad. Panie pośle Zimoch, bardzo proszę o przeniesienie dyskusji na zewnątrz. Pani sędzio, bardzo proszę.

Przewodnicząca KRS Dagmara Pawełczyk-Woicka:

Dziękuję bardzo. Rada poprzez analizę budżetów sądu zidentyfikowała 690 wakatów na stanowiskach sędziowskich oraz zidentyfikowała likwidację 315 stanowisk sędziowskich, co daje łącznie ponad 1000 etatów. Pan minister zlikwidował część stanowisk sędziowskich, więc one po ich zwolnieniu nie zostaną uzupełnione, bo te etaty zostały po prostu zlikwidowane i nie są planowane w nowych budżetach sądowych.

Jeżeli chodzi o problem związany z orzekaniem sędziów i odsuwaniem od orzekania oraz nierespektowaniem uchwał Krajowej Rady Sądownictwa, to dość głośną sprawą była sprawa sędziów warszawskich. Większość z tych sędziów odsuniętych od orzekania w podstawowej kategorii spraw „K” złożyła odwołania do Krajowej Rady Sądownictwa. Te odwołania zostały uwzględnione i nie są respektowane przez kierownictwo sądu. Doszło również do tego, że prezesi sądów dwukrotnie zmieniali im podziały czynności, dlatego że w pierwszym rzucie nie zorientowali się, że mają oni orzekać w sprawach między innymi wymierzania kar stosowania środków przymusu, w tym na wniosek komisji sejmowych, więc szybko wyeliminowano z podziałów czynności kompetencje tych sędziów i mieliśmy kolejną serię odwołań. Jest tak, że minister na miejsce sędziów odsuniętych od orzekania, czyli sędziów, którzy zostali powołani przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i są w pełni konstytucyjnymi sędziami tego szczebla zaopatrzonymi we wszelkie atrybuty niezawisłości wynikające z przepisów prawa delegował sędziów rejonowych, którzy zostali niejako wyposażeni w możliwość orzekania w tych najbardziej newralgicznych sprawach z kategorii „K”. Stało się to jednocześnie i ten problem był widoczny. Oczywiście takie sytuacje mają miejsce też w innych częściach kraju. Czasem odbywa się to za zgodą sędziego i wiem o takich sytuacjach w Krakowie, że sędziowie też są odsuwani, ale może nie od wszystkich spraw „K” i tworzy im się wówczas specjalizacje. W Sądzie Okręgowym w Warszawie i w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie nastąpiło to w sposób drastyczny i najbardziej rzucający się w oczy. Ustawa, którą jednak podpisał pan prezydent i stała się obowiązującym prawem dotycząca zmian w przepisach dotyczących delegowania sędziów była opiniowana bardzo krytycznie przez Krajową Radę Sądownictwa. Zwracaliśmy się nawet z apelem do pana prezydenta o niepodpisywanie tej ustawy, dlatego że wprowadziła ona zmiany epizodyczne w regułach delegowania przyznając na 2 lata dodatek sędziom dedykowanym obecnie – dodatek, który w niektórych wypadkach może przekroczyć wysokość uposażenia wynagrodzenia sędziego powołanego przez pana prezydenta, a zatem nie wydawało się to stosowne. Do tej pory ten dodatek przysługiwał tylko i wyłącznie w sytuacji delegowania do sądu równorzędnego, a było to spowodowane tym, żeby zachęcić sędziów do wyrażania zgody na delegowanie do sądów, które borykają się z przejściowymi problemami kadrowymi i ta zasada delegowania była najbardziej sensowna. Jeżeli w ogóle mówić o sensowności delegowania sędziów to na ten przypadek ustawodawca proponował dodatek i właśnie ten dodatek, który być może byłby użyteczny został zlikwidowany w tej ustawie. Wprowadzono natomiast dodatek, który dotyczy również sądów wyższego rzędu, a oczywiście wcześniej taki dodatek nie przysługiwał wbrew opiniom wyrażanym w przestrzeni medialnej. To tyle, jeżeli chodzi o tą odpowiedź.

Są jeszcze bardzo istotne kwestie związane z sędziami w stanie spoczynku. Krajowa Rada dowiedziała się o jednym z przypadków zupełnie przypadkowo i nie otrzymaliśmy pisma Ministerstwa Sprawiedliwości, które powodowało, że sędzia, który od wielu miesięcy przebywał w stanie spoczynku nagle został przywrócony przez prezesa i wyrównano mu wynagrodzenie.

Tak naprawdę ten sędzia nie orzeka, natomiast wypłaca mu się 100% wynagrodzenia. To był sędzia, który zwrócił się do Krajowej Rady Sądownictwa o wyrażenie zgody na dalsze zajmowanie tego stanowiska. Krajowa Rada Sądownictwa odmówiła mu, a Sąd Najwyższy oddalił odwołanie sędziego, więc sędzia przeszedł w stan spoczynku i nagle po paru miesiącach wicedyrektor Departamentu Kadr i Organizacji Sądownictwa DKO z Ministerstwa Sprawiedliwości napisał do prezesa sądu i prezes sądu właśnie tak potraktował tego sędziego. Najbardziej głośnym przypadkiem sędziego orzekającego i to orzekającego po ukończeniu 65 roku życia, który w ogóle nie zwrócił się do Krajowej Rady Sądownictwa o wyrażenie zgody na dalsze zajmowanie stanowiska jest przypadek prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie,

pani Beaty Najjar. Pani Beata Najjar zwróciła się do ministra o zgodę na dalsze orzekanie, minister zorientował się, że takiej zgody wyrazić nie może i przekazał nam wniosek pani sędzi mając nadzieję, że w postępowaniach przed Krajową Radą Sądownictwa mają zastosowanie procedury administracyjne. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa natomiast wyraźnie wyłącza te przepisy, a zatem nie może być mowy o tym, że wniosek złożony i skierowany do ministra sprawiedliwości jest skuteczny, jeżeli minister przekaże ten wniosek jako organ administracyjny do Krajowej Rady Sądownictwa. Te dokumenty zostały zwrócone ministrowi z informacją z jakich przyczyn zostały one zwrócone, natomiast z niepokojem obserwuję doniesienia medialne, że pani prezes Beata Najjar dalej sprawuje funkcję prezesa sądu i orzeka. Doszły do mnie słuchy, że orzekała w dużym procesie mafii – nie chcę nazwać tych osób, które są oskarżone o handel narkotykami, ale to ma być jakaś grupa z podejrzeniem popełnienia przestępstw narkotykowych. Sąd Najwyższy uchyla te orzeczenia, więc nie wiem, czy zmieni wykładnię prawa pod panią Beatę Najjar i tę sytuację, czy też pozostanie konsekwentny. Jeżeli chodzi o wykładnię przepisów jest ona bardziej stanowcza i bardziej pryncypialna, niż wynika z orzecznictwa Izby Kontroli Sądu Najwyższego. Chcę państwu zwrócić uwagę, że to jest bardzo poważna sprawa. Rada nie dysponuje informacjami jacy sędziowie pozostali na stanowisku, a którzy nie zwrócili się do Rady. Zidentyfikowaliśmy jednak co najmniej dwa przypadki prób przesyłania nam takich wniosków przez ministra sprawiedliwości. Ponadto mamy przypadek pana sędziego, który jest w stanie spoczynku, a jednocześnie w dalszym ciągu pełni funkcję rzecznika ministra sprawiedliwości. Mam notatkę, która wskazuje personalia, ale nie chciałabym posiedzenia Komisji sprowadzić do personaliów i wskazywać z imienia nazwiska prezesów, którzy nie respektują decyzji Rady w kwestii rozpoznania odwołań od podziałów czynności, a czasem respektują, więc trudno mi się w tym połapać, bo to jest bardzo wybiórcze i bardzo arbitralne. Przecież zwracają się do Krajowej Rady Sądownictwa z takimi wnioskami nie tylko sędziowie powołani w latach 2018-2025, ale także sędziowie wcześniej powołani i czasem te odwołania są uwzględnione. Dopóki sędzia nie napisze, że został pokrzywdzony, to my się tą sprawą nie zajmujemy. Jest natomiast szereg pism sędziów, którzy czują się pokrzywdzeni, więc została powołana Komisja do monitorowania tych sytuacji. Oczywiście monitorujemy to i gromadzimy materiał, bo niektórzy prezesi w dalszym ciągu traktują Krajową Radę Sądownictwa jako organ nieistniejący, ale w niektórych wypadkach jak najbardziej respektują nasze decyzje. To są decyzje na przykład o przeniesieniu w stan spoczynku sędziego jak również składamy wnioski o mianowanie asesorów sądowych także po KSSiP, a nie tylko do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Jeżeli chodzi o nowe konkursy to ogłoszenie w ubiegłym roku wyszło od prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego stąd Krajowa Rada Sądownictwa ma się czym zajmować, ale być może ogranicza ilość posiedzeń w tym roku z uwagi na to, że nie ma wniosków z sądów powszechnych, więc tamta sytuacja będzie się pogłębiać i będzie coraz bardziej tragiczna – oczywiście nie w sądach okręgowych i apelacyjnych, bo sędziowie masowo zostali delegowani do tych sądów. Proszę sobie wyobrazić jak będzie wyglądać sytuacja w sądach rejonowych, z którym styka się zwykły obywatel na co dzień. W poprzednich latach była prowadzona polityka odmienna i nie było takich masowych delegowań sędziów do sądów wyższej instancji przez co zasilone one były bardzo dobrze wykształconymi asesorami po Krajowej Szkole Sądownictwa i muszą powiedzieć, że te nowsze roczniki są coraz lepsze. Na początku była jakaś przerwa, bo jak wiemy egzaminowani aplikanci nie mieli takiej ustawy, bo dopiero w 2017 roku została ona uchwalona, więc niektóre osoby nie weszły płynnie do zawodu i być może stąd oceniam nowe roczniki jako coraz lepsze. Zasilenie tymi aplikantami trochę ratuje sądy rejonowe, ale w momencie, kiedy deleguje się wszystkich tak zwanych zasłużonych bojowników do sądów wyższej instancji to niestety powstaną poważne luki kadrowe. Takie luki powstają w sądach rejonowych i sędziowie są obciążeni nadmierną pracą, a wydaje się, że taka sytuacja nie powinna mieć miejsca. Taka sytuacja trwa już drugi rok. Chcę zwrócić też państwa uwagę na wykorzystywanie środków budżetowych. Proszę państwa, jest zatrudnionych niemalże 80 osób w Biurze Krajowej Rady Sądownictwa i czasem jest tak, że nie ma pracy, a trzeba przecież wypłacać wynagrodzenia, bo to nie jest wina pracowników, że tej pracy nie ma. To są straty dla budżetu państwa. Nie da się tego przeprowadzić w krótkim czasie, obsadzić tyle stanowisk w sposób w pełni transparentny, obiektywny, bo po prostu fizycznie to nie będzie możliwe niezależnie od oceny członków Rady. Każdy stara się to zrobić jak najlepiej, ale nie będzie to możliwe, więc wymiar sprawiedliwości będzie cierpieć jeszcze przez długie lata. Jeżeli zapomniałam o jakimś pytaniu, to proszę przypomnieć.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Myślę, że nie. Dziękuję serdecznie. Zamykam dyskusję. Pan poseł Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050-TD):

Panie przewodniczący, mamy na sali przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości i po tym manifestie pani przewodniczącej wydaje mi się, że zasadne jest, by mogli zabrać głos.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję serdecznie. Czy ministerstwo będzie chciało zabrać głos w tym zakresie? Panie pośle, po pierwsze, proszę nie przeszkadzać w prowadzeniu Komisji. Po drugie, nie traktuję wniosku pana posła Zimocha jako wniosku formalnego, ponieważ został nieprawidłowo złożony, natomiast traktuję to jako dobrą uwagę i odpowiedź. Bardzo dziękuję, panie pośle. Bardzo proszę ministerstwo o głos. Panowie posłowie, nie udzieliłem panom głosu. Jeżeli pan poseł Gosek chce coś powiedzieć, to zapraszam po Komisji do gabinetu. Bardzo proszę panią minister o głos.

Dyrektor Departamentu Kadr i Organizacji Sądów Powszechnych i Wojskowych w Ministerstwie Sprawiedliwości Marta Kozuchowska-Warywoda:

Dziękuję bardzo. Szanowna Komisjo, padły bardzo nieprawdziwe dane dotyczące kwestii etatów. Minister nie zlikwidował etatów, bo nie jest to działanie celowe i uzasadnione. 117 etatów sędziowskich zostało przekształcone w etaty referendarskie i w etaty orzecznicze osób, które tak samo jak sędziowie funkcjonują w wymiarze sprawiedliwości. Mam pytanie do pani przewodniczącej – skąd liczba 314 zlikwidowanych etatów? Czy może pani powiedzieć jak państwo tę liczbę obliczyli? Jeśli chodzi o liczbę 690 wakatów, o których powiedziała pani przewodnicząca, to również nie zgadza się z prawdą, bo w tej chwili mamy 237 wolnych etatów w sądach apelacyjnych okręgowych, 50 etatów jest zablokowanych w Rządowym Centrum Legislacyjnym, a 40 w opiniowaniu, więc byłabym wdzięczna, gdyby pani mogła sprecyzować z czego te liczby wynikają i jak państwo do takich wyliczeń doszli.

Druga rzecz, która chyba dzisiaj wymaga sprostowania, to jest kwestia dodatku dla delegowanego sędziego. Proszę państwa, ten dodatek za pierwsze 6 miesięcy delegacji to jest kwota około 800 zł, po 6 miesiącach około 1600 zł, więc skąd informacja, że te dodatki mogą równać się wysokości wynagrodzenia sędziów? Będę wdzięczna za udzielenie tych informacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę nie przeszkadzać pani przewodniczącej w wypowiedzi. Pani sędzio, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Przewodnicząca KRS Dagmara Pawełczyk-Woicka:

Dziękuję bardzo...

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle Gosek, informuję pana, że przeszkadza pan w prowadzeniu obrad. Pan poseł Jabłoński również. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca KRS Dagmara Pawełczyk-Woicka:

Bardzo dziękuję. Problem, jeżeli chodzi o szacunek co do liczby etatów jest taki, że po prostu ministerstwo nie udzielało odpowiedzi na te pytania, które były kierowane przez Krajową Radę Sądownictwa. W związku z tym, gdy było opiniowanie budżetów sądów komisja budżetowa analizowała o ile mniej jest etatów w sądach i stąd te obliczenia krok po kroku po wysłuchaniu dyrektorów sądów. Mam te informacje z komisji budżetowej, natomiast szanowna pani dyrektor raczy sobie żartować co do trybu przekształcenia stanowisk sędziowskich na referendarskie. Nie ma takiego trybu w ustawie o ustroju sądów powszechnych. To jest po prostu utworzenie innego stanowiska w zupełnie innym trybie na podstawie innych przepisów. Etat sędziowski może być przekształcony, pozostawiony w danym sądzie, przydzielony do innego sądu, przekształcony w etat asesorski, a nie w referendarski – takiego przepisu i takiej podstawy prawnej pani dyrektor nie wskaże. Jeżeli chodzi o kognicję referendarza, to proszę państwa trzeba znać trochę przepisy i procedury o ustroju sądów powszechnych. Referendarze nie sprawują wymiaru sprawiedliwości – oni zajmują się ochroną prawną to jest prawo pomocy, zwolnienia od kosztów sądowych, przydzielenie adwokata, pełnomocnika, bo od tego wszystkiego przysługuje przecież skarga do sądu i tak naprawdę zajmuje się tym ostatecznie sąd. To co państwo zrobiliście jest trochę niepoważne. Wiem, że w Sądzie w Katowicach jest kilkunastu referendarzy, a w Sądzie

w Krakowie, w którym pracuję był jeden referendarz, a później dwóch referendarzy dzięki moim usilnym staraniom i odczynili oni kontrolę wstępną apelacji. Do teraz jest kilku referendarzy, ale jakość i sprawność pracy się nie poprawiła. To nie jest żadna ulga, a jest to nieporozumienie. Tak samo uważam, że nieporozumieniem są asystenci, którzy są po studiach na trzecim roku i w uzasadnieniu tego było, że to ma być pomoc dla studentów. Proszę państwa, instytucja taka jak sądy i wymiar sprawiedliwości to nie jest pomoc i praktyka dla studentów prawa tylko to jest poważna gałąź państwa. To jest trzecia władza. To jest po prostu niepoważne. To jest filar państwa, na którym opiera się praworządność. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. W związku z powyższym zamykam dyskusję. Przypominam, iż w niniejszej sprawie nie przeprowadza się głosowania. Stwierdzam, że Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zapoznała się z informacją działalności Krajowej Rady Sądownictwa.

Panie pośle Gosek, po Komisji zapraszam do siebie, bo widzę, że bardzo chce pan do mnie przyjść.

Pozostaje nam wybór sprawozdawcy Komisji. Proponuję pana posła Zimocha. Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Dziękuję państwu za udział w posiedzeniu.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Jest sprzeciw wobec wyboru posła sprawozdawcy.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę zaproponować kogoś innego.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Pan poseł Witek.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Możemy przegłosować te dwie kandydatury. Czy pan poseł Witek się zgadza? Czy pan poseł Zimoch nadal chce zostać posłem sprawozdawcą? Głosujemy?

Posel Tomasz Zimoch (Polska2050-TD):

Rezygnuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję serdecznie. Zamykam posiedzenie Komisji.